

rena, peni, kenia i t. d. zam. rana, pani, kania.) Kostaniec zaś (drugi przypadek Kostańca) uformowano od wyrazu *kostań* i oznacza miejsce, gdzie niegdyś rosły kostanie, jak Lipowiec, Grabowiec, Cisowiec, Dębowiec, Tarnowiec, Gruszowiec i t. d. oznacza miejsce, gdzie niegdyś rosły lipy, graby, cisy, dęby, tarny, (ciernie), grusze; jak Kamieniec, Studzieniec i t. d. jest miejscem, gdzie były kamienie, studnie.

Wynikałoby więc z tego, żeśmy w wiekach średnich hodowali u siebie kasztany, ale także nazywali starosłowiańską formą *kostaniami*. Na stwierdzenie tego ostatniego faktu trzebaby więcej przykładów, a tych dostarczyć mogą nazwy miejscowe, do których zbierania niejednokrotnie mieliśmy zaszczyt zachęcać.

Nazwiska rodowe jak *Kostański*, oparte na nazwie miejscowej *Kostanie*, tudzież jak *Kostaneki*, oparte na nazwie miejscowej *Kostanec* (forma ruska) świadczą, że takie nazwy miejscowe były lub jeszcze są.

*Szymon Matusiak.*

### Uwagi nad „Pieśniami dziewcząt jurgowskich na Spiszu“.

Pan J. Stokłosa (Lud XIV., s. 262—277) spisaniem tych pieśni przysłużył się bardzo naszemu ludoznawstwu. Przynależał nam dokonać zbioru większego (s. 265). Tylko go zachęcić można do tej pracy. Pozwolę sobie jednak zwrócić jego uwagę na tę okoliczność, że powinienby jeszcze zaznajomić się z językiem słowackim i zbiorami pieśni słowackich, (oraz węgiersko-ruskich W. Hnatiuka), aby mózgiem dobrze zrozumieć tekst polski, dobrze go objaśnić i zaopatrzyć odpowiednikami pozapolskimi, względnie źródła tekstu polskiego wskazać. W pieśniach bowiem, które wydał w tomie XIV., widoczne są braki w kierunkach, właściwie wskazanych.

Przedewszystkiem oznaczenie i objaśnienie wyrazów: P. I., 1 (s. 265) w. 6. *rohelina* nie objaśniono; jest to właściwie *roch(e)lina*, poch. od czesko-słowackiego *rochle* „rozpadlina, wawóz“ Tamże w. 16. *banujom* objaśniono = „błądzą“; tego

znaczenia czasownik ten nie ma nigdzie, bo w polskich gwarach znaczy tylko „żałować, trapić się, tęsknić“ (prw. SGP Karłowicza I., 46.), w słowackim *banovať* = litovat, (t. zn. żałować, prw. „Pisně slovenske“ V Praze 1880. s. 391.), w węg.-ruskim *banováty* = „żałuwaty, tużyty“ (prw. Hnatiuka słownik w Etnogr. zbirnyku t. IV., s. 234., gdzie przytacza węg. *banni, bánkódni*, widocznie, jako źródło). Dalej w. 17. *Chodzi* (mie ty nie fces) nie objaśniono, że to = *choć* i pozostaje, co do formy w związku ze słowackimi formami *choda, chodás* = chocia(ż), gdyby nawet. Pieśń I., 2. (s. 266.) w przedost. *lem* objaśniono, jako „lecz“; tymczasem to słówko znaczy „jeno, tylko“, (popolite w słk., jako *len*, w węg.-rusk. *łem*). W pieśni I., 5, w. 2. (s. 267.) *mackę* pojęto, jako sukę; a przecie ktokolwiek choć trochę zna język słowacki, wie, że *maczka* oznacza w nim kotkę. Niepotrzebnie w p. I., 6. w. 1. do *stére* dodano uwagę: „wyjątkowo polski liczebnik“, bo forma *sztiry* jest powszechną i w pieśniach słk. i węg.-rusk. (prw. „Pisně slovenské“, j. w. nry 240., 384., 500, 568 itd., zaczynające się: *Štyry húsky biele, Štyri dni, Štyry hodzinky*). W piosenkach „o pochodzeniu góralskiem“ (II.) p. Stokłosa błędnie pisze *i sed* (p. 3. w. 1. s. 272.), *i setbi* (p. 4. w. 1. s. 273). Należy pisać i czytać: *ised, isetbi*, bo w słk. (nie mówię już o ruskim) osnowa *szed* — występuje w postaci *ished* — (prw. Pisně slov. j. w. nr. 505.: *Išél* miły na osadu itd.).

Na wyszukiwanie odpowiedników do pieśni podanych przez p. Stokłosę, nie mam czasu. Ale mimochodem wskażę, że n. p. początek pieśni II., 1.:

„Chodziła po lasku,  
Zbierała fijołki —“

odnaleźć można taksamo na początku pieśni słowackiej z Nitrzańskiego (Pisně slov., j. w. nr. 632.):

„Chodila po hájku,  
sbírala fijalku“.

Pieśń zaś 3. tego działu (błędnie oznaczona nrem 4. w „Ludzie“, XIV. na s. 275., który należy się dopiero pieśni na s. 276., zaczynającej się „Jarec, hej, jarec“) pozostaje w bardzo

bliskim związku z pieśnią preszburską zbioru słowackiego, tyle-  
kroć przezemnie powoływanego (nr. 67.):

Ej hora, hora,  
zelená hora;  
ktosi ma do téj  
horenky volá.

Sama som doma  
u méj mamenky;  
pójdeme spolu  
na jahodenky.“

Volá ma, volá,  
frajirka moja:  
„Pod' k nám, šuhajko,  
sama som doma!

— „Nemóžem, milá,  
nemóžem icit',  
mosim do rána  
kone napascit',

kone napascit',  
aj úhor zorat';  
neni to, milá,  
možno vykonať“.

Zaznaczę, że zwrotki trzeciej słk. nie ma w tekście p. Sto-  
kłosy. Nie wątpię, że przejrzanie innych zbiorów słowackich,  
jak Mišika, Dobšinskiego itd., wydałoby w tym kierunku plon,  
o wiele obfitszy.

*Dr. Franciszek Krček.*

